

Wydanie AB
Nr 105 (7222)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Uroczystości, inaugurujące tegoroczne „Dni Oświaty. Książki i Prasy” odbyły się w środę także w wielu miastach wojewódzkich i powiatowych.

Ekipa górników z Bytomskiego Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w właszym ciagu pracuje przy zasypywaniu lochów i korytarzy znajdujących się pod rynkiem miasta. Dotychczas zasypano kilkadziesiąt metrów podziemnych chodników, ratując od zniszczenia kilkanaście zabytkowych kamieniczek.

Zwyczajna Rommla spędził noc w hotelu „Mena House” u stóp piramid, w pokoju, w którym podczas drugiej wojny światowej mieszkał Churchill. W czasie swego pobytu w ZRA Montgomery weźmie udział w uroczystościach związanych z 25 rocznicą bitwy pod El-Alamein. Odwiedzi on również cmentarz, na którym spoczywa 73 tys. żołnierzy angielskich. (FAP)

Rzecznik Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej podał do wiadomości w czwartek (4 bm.), że zaplanowany na wczesnej godzinie rannej start nowego amerykańskiego satelity księżycowego „Lunar-Orbiter 4” postanowiono odroczyć. Na decyzję tę wpłynął ostatni przegląd aparatury rakietowej i wykryte usterki. (PAP)

We wtorek 2 bm. przybyły do wschodniej części Francji 3 bataliony wojsk Bundeswehry. Są to oddziały pancerne. Będą one ćwiczyły do 12 maja na poligonie w pobliżu miejscowości Bitche w Lotaryngii.

ono jest przeciwko postawie konsumpcyjnej młodzieży, przeciwko obojętności politycznej i społecznej. Mieści się ono więc doskonale w profilu teatru kaliskiego wyznaczonym spektaklami „Pamiętnika matki”, „Południka”, „Srebrnego grosza”, sztuki Rozowa „W drodze” i innymi pozycjami o charakterze politycznym adresowanym głównie do młodzieży. W czwartek na kaliskiej scenie wystąpił Teatr Lubuski im. Leona Kruczkowskiego Pokazał on „Bolesława Śmiałego” Wyspiańskiego oraz adaptację prozy patrona Teatru —

Chociaż pogoda nie dopisuje, wcześniej niż w latach ubiegłych rozpoczął się w br. nad morzem sezon czasowy. 4 bm. do Sopotu przybyło ok. 600 osób. Jak informuje dyrekcja FWP w Gdańsku zarząd Okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych na Wybrzeżu Gdańskim dysponować będzie w pełnym sezonie 4 tys. miejsc.

Fiński gość przeprowadził rozmowy z polskimi działaczami gospodarczymi oraz zapozna się z niektórymi interesującymi go obiektami naszej gospodarki. (PAP)

Zakończenie krajowej narady w sprawie poplonów ozimych

W drugim dniu krajowej narady w sprawie uprawy i zagospodarowania poplonów ozimych, przedstawiciele 17 województw zapoznali się z praktyką w tym zakresie stosowaną w Kombinacie PGR Manieczki i w Kombinacie PGR Gołębiny Starej. Uczestnicy krajowej narady z udziałem ministra Mieczysława Jagielskiego byli świadkami prawidłowego koszenia, kiszzenia i suszenia pasz zielonych oraz uprawy roślin następczych po poplonach ozimych.

Z osiągnięciami w tym zakresie uczestnicy krajowej narady zapoznali się w Kombinacie PGR: Manieczki i Gołębiny Starej. Szczegółowo zapoznali ich z doświadczeniami dyr. Jan Baier i dyr. Jan Jężyński. Poza tym kierownicy produkcji rolnej z 17 województw zapoznali się z pracą suszarni zielonek oraz zwiedzili w obu PGR-owskich kombinatach urządzenia ferm hodowlanych. Po zwiedzeniu urządzeń i zapoznaniu się z doświadczeniami połowymi we wspomnianych Kombinatach PGR uczestnicy krajowej narady spotkali się w Ośrodku PGR Czempin, celem wymiany wrażeń i podsumowania dwudniowej lustracji upraw i zagospodarowania poplonów ozimych.

Podsumowując wyniki dwu dniowych obrad minister Jagielski stwierdził, że doświadczenia poczynione w praktyce województwa poznańskiego pozwalają na wyciągnięcie ogólnokrajowych wniosków w

Dziennik kairski

Stosunki dyplomatyczne z Bonn nie będą wznowione

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahrar” pisze w czwartek, iż sprawa wznowienia stosunków dyplomatycznych między Zjednoczoną Republiką Arabską i Niemiecką Republiką Federalną nie jest w chwili obecnej brana pod uwagę. Dziennik podkreśla, że decyzja ta m. in. podyktowana jest obraźliwym potraktowaniem sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, przedstawiciela ZRA. Hasuny podczas jego niedawnego pobytu w NRF. „Al Ahrar” pisze, że podczas wizyty Hasuny w Bonn, gdzie przybył na wielokrotnie ponawiane prośby NRF, prasa zachodniopalestyńska rozpoczęła kampanię anty-arabską i próbowała przedstawić sprawę w ten sposób jak gdyby Hasuna przybył do Bonn aby prosić o pomoc NRF.

Dziennik kairski stwierdza dalej, że w trakcie rozmów odbytych przez dyplomatę egipskiego, minister spraw zagranicznych Brand nie zgodził się nawet na zagwarantowanie neutralności NRF w konflikcie arabsko-izraelskim. Co więcej, w dniu przybycia Hasuny do Bonn dla zmanifestowania bliskich więzi NRF i Izraela, prezydent Niemiec zachodnich Lübke przyjął na audiencji ambasadora Izraela. (PAP)

15 bm. rozpoczęcie sezonu turystycznego w Rumunii

W całej niemal Rumunii panuje piękna słoneczna pogoda. Od wielu dni w południowej i środkowej części kraju temperatura przekracza stale 20 st., a w niektórych rejonach dochodzi do 30 st. Celsjusza.

Już niedługo rozpoczyna się pełny sezon turystyczny na rumuńskim wybrzeżu. Przygotowują się do tego Mamaia i inne rumuńskie miejscowości czarnomorskie. Za kilka już dni przybędą tam mający pierwszy goście.

15 maja nastąpi oficjalne otwarcie sezonu, który trwać będzie do połowy października. 187 hoteli, domów wypoczynkowych i sanatoriów w Eforii podczas zimy zostało całkowicie odnowionych.

Ponadto oddano do użytku nowy kompleks hotelowy w Mamaia o 1088 miejscach, a w Constantie nowej miejscowości, przeznaczony dla gości zagranicznych, uruchomiono nowy camping dla 1000 turystów, wyposażony w doskonałe restauracje. (PAP)

Próba zamachu na ambasadora Kuby

W środę dokonano próby zamachu na ambasadora Kuby w Meksyku. Nieznani sprawcy podłożyli do samochodu ambasadora bombę o opóźnionym zapłonie. W wyniku eksplozji trzech pracowników ambasady i jeden obywatel meksykański odnieśli rany.

Ambasadora kubańskiego Joaquína Hernández Armasa nie było w momencie wybuchu w samochodzie. Oświadczył on przedstawicielowi kubańskiej Agencji Prensa Latina, że celem prowokacji było pogorszenie doświadczeń stołunków między Meksykiem a Kubą. Władze meksykańskie wszczęły śledztwo w związku z zamachem. (PAP)

Kierunek – młodzież i wieś

Organizacja wojewódzka LOK przed VIII Zjazdem

Z poważnym dorobkiem przyjdzie na swój VIII Zjazd Wojewódzka Organizacja Ligi Obrony Kraju. W ostatnich dwu latach szeregi jej wzrosły o 18 000 członków. Wzbogaciły się również formy pracy masowo-wychowawczej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż do szeregów organizacji coraz chętniej garnie się młodzież szkolna, widząc w niej możliwość pogłębienia wiadomości z dziedzin ją interesujących. Ten poważny napływ młodzieży rozszerzył znacznie front oddziaływania wychowawczego LOK. W szeregach organizacji, młodzi uczą się patriotyzmu, angażowania w działalność społeczną, służenie społeczeństwu i wreszcie angażowania się w sprawy obronności kraju. Trzeba przyznać, że kierownictwo wojewódzkiej organizacji zrobiło wiele, by stworzyć młodym najlepsze warunki. 27 000 młodych członków LOK może korzystać z 76 klubów motorowych, 17 — wodnych, 27 łączności, 46 — modelarni i 55 sekcji strzeleckich. Zapewnienie właściwego kierunku wychowania w LOK zapewniają ofiarni wieloletni działacze i członkowie. Dzięki ich inicjatywom w 1966 roku wykonano czyny społeczne wartości 3 262 000 zł. Drużyny samobrony i kluby specjalistyczne pomagały społeczeństwu we wszystkich kłękach żywiołowych.

Organizacja LOK przeszła do natarcia na wieś, gdzie działa już 233 zarządów gromadzkich, 658 kół, skupiających 19 000 członków. Jednak

Bombardowania okęgów koło Hanoi Śmiały atak partyzantów na obóz wojsk sajgońskich

Amerykańskie plany agresji w Laosie

Działania wojenne w Wietnamie przybierają na sile. W czwartek syreny dwukrotnie ogłaszały alarm przeciwlotniczy. Słychać było kanonadę artylerii i wybuchy bomb. Samoloty amerykańskie dokonały w tym dniu bombardowań okęgów leżących na północno-zachód od stolicy DRW.

Poprzedniego dnia samoloty USA bombardowały lotnisko Hoa Lao leżące 32 km na zachód od Hanoi. Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył, iż był to czwarty nalot na to lotnisko od 24 kwietnia. Partyzanci południowowietnamscy dokonali w czwartek

śmiałego ataku na obóz specjalnych wojsk sajgońskich w Lang Vi, niedaleko od granicy Laosu. Korespondent AP informuje, że wojska sajgońskie doznały ciężkich strat. Zginęło również dwóch wojskowych amerykańskich.

Oddziały południowowietnamskiej armii wyzwolenczej zaatakowały w tym dniu również dwa inne obozy i konwoje ciężarówek wojskowych oraz wysadziły w powietrze jeden z mostów. Na obóz sił specjalnych spadło około 200 pocisków moździerzowych.

Wzywano do bezpośredniej zbrojnej agresji w Laosie zwiększając zagrożenie w Azji południowo-wschodniej. Możliwość takiej agresji rozpatrywano już szczegółowo na niedawnej sesji SEATO — donosi w czwartek dziennik „Krasnaja Zwiezda” — chociaż Laos nie ma żadnych powiązań z tym paktem. Neutralny status tego kraju jest powszechnie uznawany i ma międzynarodowe gwarancje — dodaje dziennik.

„Krasnaja Zwiezda” przypomina, że wszystkie państwa, które podpisały w 1962 r. Układy Genewskie zobowiązały się uszanować życzenie Królestwa Laosu, iż nie pragnie ono obrotu przez jakikolwiek sojusz czy koalicję wojskową z SEATO włącznie. Obecnie deklarację o neutralności Laosu pggwały Stany Zjednoczone, które wprowadziły do tego kraju 5 tys. swoich żołnierzy.

Dziennik zwraca uwagę, że terytorium Wietnamu południowego jest zbyt ciasne dla wielkiej maszyny wojennej USA i stwierdza, że generałowie Pentagonu zamierzają otworzyć w Laosie jeszcze je-

den teatr działań wojennych przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu.

Petycja kanadyjskich profesorów

200 profesorów i wykładowców uniwersytetu Laval w prowincji Quebec w Kanadzie, skierowało do ministra spraw zagranicznych Kanady Paula Martina petycję w której domaga się „natychmiastowego zaprzestania wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego poparcia dla amerykańskiej agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu”. (PAP)

Od 1968 r.

Mniej wojska USA i W. Brytanii w NRF

Stany Zjednoczone i W. Brytania zakomunikowały we wtorek, w porozumieniu z NRF, że począwszy od 1 stycznia przyszłego roku wycofają z Niemiec zachodnich 40 tysięcy żołnierzy i przeskro 100 samolotów naddźwiękowych.

Evakuacja części wojsk jest jednym z punktów porozumienia amerykańsko-brytyjsko-bońskiego w sprawie zmniejszenia kosztów dewizowych ponoszonych przez USA i W. Brytanię w związku z pobytom ich oddziałów w Niemczech zachodnich.

Stany Zjednoczone mają wycofać z NRF do 35 tysięcy żołnierzy oraz 4 dywizyjny lotnictwa naddźwiękowego. W. Brytania wycofa jedną brygadę, w sile 5 tysięcy żołnierzy, i jeden dywizjon lotnictwa. (PAP)

Manewry japońsko-amerykańskie

W czwartek wypłynęła z japońskiego portu Jokosuka połączona eskadra japońskich i amerykańskich okrętów wojennych. Eskadra ta przeprowadzi na wodach japońskich wspólne manewry, których celem jest zwalczanie okrętów podwodnych. (PAP)

Opozycja przeciw przystąpieniu W. Brytanii do EWG

Opozycja przeciwko przystąpieniu W. Brytanii do EWG mobilizuje swe siły do wystąpienia w decydującej fazie sporu, od którego wyników zależy będzie dalszy rozwój W. Brytanii. Ponad stu członków parlamentu zdecydowało się po stronie zdecydowanych przeciwników przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

74 posłów laburzystowskich podpisało opublikowany w tygodniku „Tribune” obszerny memoriał wyjaśniający powody, jakie skłaniają ich do wystąpienia przeciw decyzji rządu.

Memoriał stwierdza, że EWG jest w rzeczywistości narzędziem utrwalania podziału Europy, postuluje by w oparciu o działalność Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ dążyć do rozwoju ekonomicznej i technicznej wspólpracy wszystkich krajów europejskich.

Institucja ta powinna — zdaniem sygnatariuszy memoriału — zająć się sprawami systemu bezpieczeństwa europejskiego, który by zmierzał do sformowania podstaw politycznej przyszłości Europy bazując na ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie. Układ taki powinien zastąpić istniejące dotychczas pakt: NATO i warszawski oraz doprowadzić w centralnej Europie do trwałego odprężenia oraz kontrolowanego rozbrojenia. (PAP)

Stangl nadal w Brazylii

rej Stangl mógłby się znaleźć na wolności, ministerstwo sprawiedliwości Brazylii wydało nakaz ponownego aresztowania go. W dniu 10 bm. kończy się bieżąca sesja trybunału najwyższego Brazylii. Dziennik brazylijski twierdzi, iż władze zapewniają, że dołożą starań, aby trybunał przed tym terminem rozpatrzył wnioski ekstradycyjne.

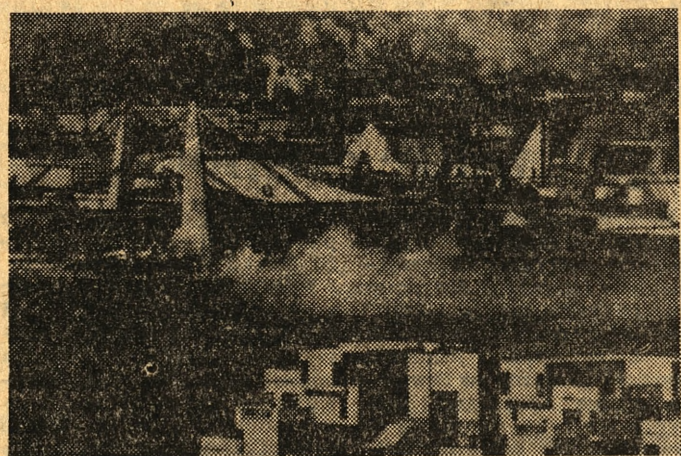
Cały jednak dotychczasowy przebieg starań o ekstradycję Stangla pozwala powątpiewać o tych zapewnieniach tym bardziej, że wspomniany obrońca Stangla z urzędu, prof. Xavier de Albuquerque, wypowiedział się z optymizmem o możliwości zastosowania w sprawie przestępstw jego klienta 20-letniego terminu przedawnienia, obowiązującego w Brazylii. Obrońca również uważa, że wnioski ekstradycyjne znacznie przeceniają zarówno rolę Stangla w III Rzeszy, jak i jego inteligencję.

Jak widać, obrońca przyjął tę samą linię obrony, co Stangl... Czyżby kruczki prawne miały się okazać skuteczniejsze, niż konwencja o ludobójstwie, nie uznająca żadnego przedawnienia, której sygnatariuszem jest również Brazylia? (PAI)

„Expo — 67”

Ogólny widok terenów wystawowych „EXPO-67”. Na pierwszym planie zespół eksperymentalnych budynków mieszkalnych „Habitat 67” — w głębi po lewej — pałacyk czeskosłowacki.

CAF — Telefoto



Byli komendant obozu śmierci w Treblince, Franz Paul Stangl, nie ustaje w próbach oczyszczenia się z przestępczej działalności. Jak pisał ostatnio wpływowy dziennik brazylijski „Jornal do Brasil” Stangl w rozmowie z przewodniczącym najwyższego trybunału Brazylii, Viktor Nunes Leal'em, usiłował odepchnąć stawiane mu zarzuty.

Oświadczył dosłownie: „nie jestem odpowiedzialny za przestępstwa, którymi mnie obciąża NRF i Polska, ponieważ nigdy nie wydałem rozkazu, który stałby się przyczyną śmierci choćby jednego człowieka”.

Do władz brazylijskich wpłynęły, jak wiadomo, trzy oficjalne wnioski o ekstradycję Stangla. Przedłożyły je Polska, Austria i NRF. Według cytowanego już „Jornal do Brasil”, wnioski te zostaną najpierw zbadane przez obrońcę Stangla, Xavier de Albuquerque i prokuratora Haroldo Valado. Dopiero potem zostaną one przekazane najwyższemu trybunałowi w celu podjęcia decyzji w sprawie wydania Stangla.

Przeciągająca się sprawa ekstradycji ma dwa istotne aspekty aktualne. W tych dniach upłynęło od aresztowania 60 dni, w ciągu których trybunał powinien był podjąć decyzję wydania, lub zawiesić areszt śledczy. Aby uniknąć sytuacji, w któ-

mu demokratycznego i rozpoczęły ruch protestacyjny i demonstracyjny o zasięgu nieznany jeszcze w naszym kraju. Rezolucję przesłano na adres króla Grecji, który figuruje na liście zaproszonych na ślub księżniczki Margarety z hrabią de Monpezat 10 czerwca w Kopenhadze. Listę tę ustalono przed wojskowym zamachem stanu w Grecji. (PAP)

Parlament włoski za swobodą obyczajową

W środę w trzykrotnym tajnym głosowaniu włoska izba deputowanych uchwaliła ustawę o podjęciu specjalnych kroków przeciwko ujawnianemu niedawno prowadzonemu przez tajną policję śledztwu w sprawie życia osobistego czołowych polityków włoskich.

Dwa tygodnie temu minister obrony Roberto Tremelloni ujawnił przed parlamentem, że tajna policja przeprowadza śledztwo w sprawach kontaktów pozamażeńskich, nieślubnych dzieci i innych spraw obyczajowych. Śledztwem tym objęci byli czołowi politycy, przemysłowcy, artyści, działacze kulturalni, a nawet duchowni.

Dane uzyskane w śledztwie miały być wykorzystane do wywierania presji na czołowe osobistości włoskie. (PAP)

Dziśnieszys serwisy informacyjne opracował: Jerzy Walasek.

Unia ...kombinatorów

Andrzej P. jest przedstawicielem nie nowej profesji. A w Wielkopolsce miał w latach powojennych sporo poprzedników. M. in. „księżniczkę angielską” studiującą na Akademii Medycznej i zagarniającą niemałe kwoty za „załatwianie” spraw mieszkaniowych. Charakterystyczne dla poprzedników Andrzeja P. było nabywanie w butelkę ludzi natywnych, niezbyt rozgarniętych, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Okazuje się jednak, że brak sceptycyzmu stanowi zjawisko dość uniwersalne ogarniające również przedstawicieli świata handlowego. I nie tylko handlowego. Dowodzi tego działalność Andrzeja P., nie pozostawiającego wątpliwości, że to w jakimś stopniu usprawiedliwia ludzi, których nasz bohater za nos widzi.

Pierwszy fortel, który był podwaliną przyszłych sukcesów Andrzeja P., to nazwa przedsiębiorstwa. „Centrala Wytwórczo-Usługowa „Unia” sp. z oo w Poznaniu” — tak brzmiała nazwa firmy Andrzeja P., nawiasem mówiąc, niezgodnie z przepisami, które nakazują stosowanie określeń wyraźnie odróżniających przedsiębiorstwa prywatne od uspołecznionych.

Figurujący w firmowej pieczęcie skrót „sp” (na oznaczenie spółki) w połączeniu z oświadczeniem Andrzeja P. („reprezentuję spółdzielnię Unia”) utwierdzał kontrahentów w przekonaniu, że mają do czynienia z jednostką uspołecznioną, a nie z prywatnym przedsiębiorstwem, zarejestrowanym oficjalnie jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dyrektor i prezes istniejącego jedynie na papierze zarządu spółki — Andrzej P. postanowił przystąpić do produkcji krzemionki kolidalnej przeznaczonej do eksportu. Wynajął lokal na warsztat — w Środzie i zlecił Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej wykonanie rurociągu wodociągowego (wartość ponad 18 tys. zł). Stwierdził przy tym na piśmie, że należność zostanie uregulowana przelewem z konta w V Oddziale Miejskim NBP w Poznaniu. Kiedy rurociąg był gotów MPKG zwróciło się do banku o zapłatę. I wtedy nastąpiło rozczarowanie. Na rachunku bankowym brak było pokrycia. A nadto „Unia” jako przedsiębiorstwo nieuspołecznione nie miało uprawnień do rozliczania się w trybie inkasa. Ani monity MPKG, ani też wygraną przez nie proces nie skłoniły „dyrektora” „Unii” do uregulowania należności. Tak samo dali się nabrać inni kontrahenci. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego gratis wykonało analizy krzemionki, Stowarzyszenie Elektryków — ekspertyzę zgrzewarki, Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych — przyrządy spawalnicze i inne urządzenia, Średzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego — aparaty wartości ponad 10 tys. zł. Prócz tego Andrzej P. nie uregulował należności za pobrane w kilku przedsiębiorstwach surowce i opakowania.

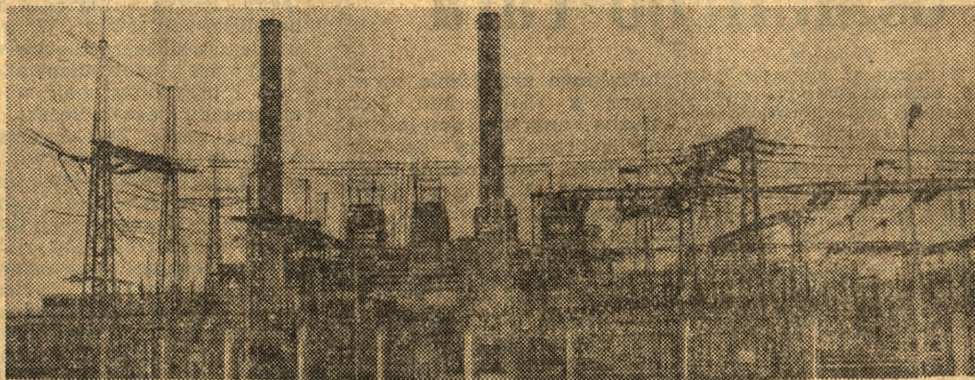
Wszystkie te poczynania stanowiły jednak zaledwie prelude do wielkiej transakcji z „Prodimeksem”. Z centralą tą zawarł An-

drzej P. umowę na dostawę 50 000 kg krzemionki kolidalnej technicznej wartości 705 000 zł. Odbiorcą tego produktu miał być przedstawiciel jednej z firm francuskich, poznany przez Andrzeja P. na Targach Poznańskich. Po pewnym czasie Francuz wycofał się z transakcji. Nic nie stracił, bo „Unia” produkowała nie krzemionkę, lecz tzw. techniczną maczkę kwarcową (wartość 50 000 kg — 91 000 zł). Zresztą zakład w Środzie nie posiadał urządzeń odpowiednich do produkcji tego pierwszego wytworu.

Po rezygnacji Francuza i odmowie przez „Prodimeks” przedpłaty z tytułu umowy Andrzej P. uniósł roszczenie 705 000 zł. Wówczas „Prodimeks” znalazł nabywcę — spółdzielnię „Santochemia” w Warszawie. „Unia” przekazała jej około 30 ton krzemionki — według Andrzeja P. — lepszej od importowanej, a w rzeczywistości maczki kwarcowej i to przeważnie II gatunku. Zastosowanie tej „krzemionki” w produkcji spowodowało obniżenie jakości poligumu wytwarzanej przez „Santochemię”. To stało się początkiem końca działalności „Unii”. Śledztwo m. in. wykazało, że rzeczoznawca komisji kalkulacji cen bez badań uznał produkt „Unii” za krzemionkę. W oparciu o te opinie Komitet Drobnej Wytwórczości ustalił dla pseudokrzemionki cenę rzeczywistej krzemionki, co z kolei znalazło odbicie w umowie z „Prodimeksem”. Rzeczoznawca (jego sprawę prokurator wystawił do odrębnego postępowania) oczywiście ułatwiał Andrzejowi P. przestępstwo machinacyjne. W jeszcze większym stopniu były one jednak ułatwione brakiem sceptycyzmu kontrahentów „Unii” — sp. z oo”.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pątnów — nowa duma Wielkopolski



Zaniedbana niegdyś gospodarka Ziemia Koninśka wzbogaca się o kolejny wielki obiekt przemysłowy. Oto budowa Elektrowni Pątnów. Jeszcze trzy lata temu na tym miejscu rosła nadbrzeżna trawa, a już w tym roku — 22 lipca i 7 listopada ruszą dwa turbozespoły o mocy 200 megawatów każdy. Dzięki zobowiązaniu budowniczych elektrowni dać one energię o miesiąc wcześniej niż planowano. Za dwa lata, gdy zakończy się

budowa, Pątnów mieć będzie moc 1200 MW. Zapewnią ją instalowane obecnie dwa ra-



dzieckie turbogeneratory, spradowane z Leningradu i Charkowa, trzeci — charkowski,

przewidziano do uruchomienia w roku przyszłym. Pozostałe trzy turbogeneratory będą wyprodukowane już w Polsce na licencji radzieckiej. Tak to nasza energetyka dosiada coraz silniejszego konia po 1400 megawatów Turowa, Pątnów będzie drugą co do mocy elektrownią w Polsce. Na zdjęciu: elektrownia pątnowska w budowie.

Fot. — K. Przychodzki

NASZE ROZMOWY

Członek ZMW — kto to?

Przewodnictwo wielkopolskiej organizacji Związek Młodzieży Wiejskiej przejął od niedawna Józef Scibisz — z wykształcenia inżynier zootechnik, były działacz ZSP, a potem wiceprzewodniczący ZW ZMW. — Organizacja nasza u progu drugiego 10-lecia — mówi Józef Scibisz, to zjawisko nowe nie tylko w sensie ilościowym (jest nas w Wielkopolsce 110 tys.), ale przede wszystkim jakościowym. Z każdym rokiem coraz wyższy jest bowiem poziom ogólny i zawodowy młodzieży wiejskiej, co pozwala stosować nowe, różnorodne formy pracy. Fakt ten staramy się uwzględnić w programach naszej działalności ideowo-wychowawczej.

W moim przekonaniu — wtracam — ZMW zbyt wiele poświęca dotychczas uwagi „pracy pozytywnej”, tym wszystkim zielonkom, kisonkom, nawozom, kompostom...

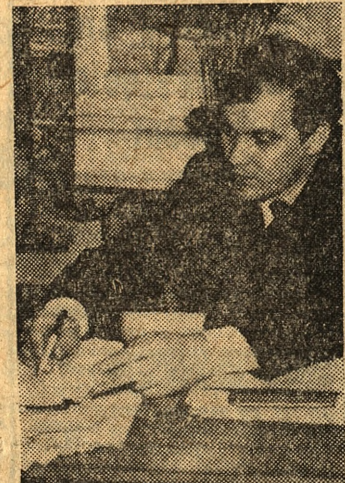
— Nie mogę się zgodzić z taką opinią. Jesteśmy przede wszystkim organizacją ideowo-wychowawczą i naszym naczelnym celem jest kształtowanie aktywnej, patriotycznej postawy młodego pokolenia wsi. Do tego zadania przywiązywaliśmy od początku dużą wagę. Trzeba jednak pamiętać, że działamy w śro-

dowisku o bardzo złożonym profilu zainteresowań, a także wiedzy ogólnej. W szeregu ZMW decydującą pozycję zajmuje młodzież rolnicza — zarówno ta, która z rąk rodziców przejęła wkrótce gospodarstwa, jak i rosnąca liczba samodzielnych już rolników. Młodzież ta oczekuje od swej organizacji pomocy w zdobywaniu wiedzy fachowej i w życiowym starcie. Obok tej najliczniejszej grupy mamy młodych pegeerowców, agronomów, nauczycieli, traktorzystów, pracowników bibliotek i świetlic itp. Nietawo było więc wypracować takie formy codziennej działalności, które by mogły zaspokoić potrzeby każdej z tych grup.

— A jednak rozwijanie w ostatnim okresie na szeroką skalę kursów wiedzy społeczno-politycznej, świadczy chyba o przesunięciu akcentów pracy ZMW właśnie z problematyki gospodarczej na ideowo-wychowawczą...

— To tylko kolejny, wyższy etap tej samej działalności. Wychowanie młodzieży przez konkretne działanie nie straciło obecnie nic na swej aktualności. Wręcz przeciwnie — trudno sobie wyobrazić ideologię bez pracy, bez świadomego działania. Obie te dziedziny — ideologia i chleb — wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Jedną bez drugiej nie dałoby pożądanego efektów wychowawczych. Obecnie w ocenie wartości jednostki — obok jej aktywności społeczno-politycznej, coraz większego znaczenia nabierają kwalifikacje, wiedza zawodowa i ogólna. Dopiero wszystkie te cechy łącznie są tytułem do autorytetu. Dlatego szerzenie oświaty rolniczej oraz przygotowywanie do zawodów związanych z tą gałęzią gospodarki będzie nadal w centrum uwagi organizacji. Skłania do tego również i ten fakt, że na wsi dokonuje się proces wymiany pokoleń. Już coraz większą grupę stanowią młodzi, samodzielni rolnicy. Inni przygotowują się do przejęcia gospodarstw z rąk swo-

ich ojców. Chcemy, aby ta młoda zmiana była możliwie najlepiej przygotowana do podjęcia oczekujących ją zadań. W tej chwili zastanawiamy się na przykład nad koncepcją organizowania stałych konkursów na najlepszych



Józef Scibisz

Fot. — H. Kamza

młodych rolników wsi, gromad, powiatów. Podstawowym kryterium oceny byłyby, obok osiągnięć produkcyjnych, ich walory etyczno-moralne, styl współżycia z sąsiadami, miejscową ludnością, szacunek dla rodziców itp.

— Organizacja ZMW żyła ostatnio pod znakiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jakie wnioski ogólne można wyciągnąć z jej przebiegu?

— Przede wszystkim to, że kierowanie kotami przez zarządy powiatowe już nie wystarcza. Punkt ciężkości zadań organizacyjnych winien przemieścić się z powiatów do gromad, jako podstawowych ogniw życia organizacyjnego ZMW. To właśnie we wsiach i gromadach wyrosła nam liczna i ofiarna kadra działaczy, zdolna pokierować życiem organizacji w sposób zgodny z odczuciem i potrzebami swoich środowisk.

Rozmawiał: FELIKS BIŁOS

Dwudniowe sympozjum o wpływie hormonów na tkanki

W Zakładzie Anatomii Patologicznej AM w Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj 2-dniowe V Sympozjum Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików. Towarzystwo to zrzesza pracowników nauki zajmujących się badaniami substancji chemicznych i aktywności enzymów w organizmach żywych w powiązaniu z ich morfologicznym podłożem, czyli w komórkach i tkankach. Oprócz określonego znaczenia dla biologii histochemia znalazła już zastosowanie w diagnostyce klinicznej, między innymi w histologicznej diagnostyce nowotworów.

Tematem Sympozjum jest „Wpływ hormonów na komórkę w aspekcie badań histochemicznych i cytochemicznych”. W ramach obrad Sympozjum odbędzie się dyskusja na temat: „Metody cytochemiczne w mikroskopii elektronowej”, w której uczestniczyć będą

krajości i zagraniczni specjaliści z tego zakresu.

W Sympozjum zapowiedziano swój udział ponad 200 uczestników, m. in. z Czechosłowacji, NRD, Węgier, Francji, Holandii, Japonii, NRF i USA. (na)

OSTATNI SEZON W SZWATGARII BOGDAN RUTHA

ROZDZIAŁ XIII — INCYDENT W PIRENEJACH

Zdałem sobie sprawę, że zanim przebiegnę trzy kroki, seria z automatu załatwi tę sprawę ostatecznie. Nawet jeżeli wszyscy razem rzucimy się na nich, nie mamy żadnych szans. Automat na brzuchu faszysty nie pozostawia cienia nadziei. Jesteśmy zgubieni. Zrozumiałem, że popełniłbym błąd. To pewnie brak zaufania do Olbrzyma spowodował, że nie umówiliśmy się, co będziemy robić na wypadek spotkania z faszystami. Postąpiliśmy, jak osły. Należało przewidzieć, i być przygotowanym na wszystko, co mogło nam się wydarzyć. To nieufność Pitzta, to prawda, że ciągle jeszcze nie wiedziałem czy nieuzasadniona, była przyczyną naszej lekkomyślności.

Pojąłem, że nie przeżyjemy najbliższych dziesięciu minut. Sasze, gdy odkryją, że jest Rosjaninem, zastrzelą na miejscu.

To samo czeka nas. Obecność Saszy przesądzała o naszym losie. Ci z ognistego Krzyża byli tu po to, by polować na Rosjan. Przysięgli przecież przed cudownym obrazem w Tuluzie, i przed figurą w Lourdes, że ani jeden sowiecki komunista nie zdoła uciec żywy z Hiszpanii. Węszą na tej granicy od chwili, w której zapadła decyzja o wycofaniu brygad międzynarodowych. Nie, nie mamy żadnych szans. Wszystkich nas wezmą za wysłanników Kremla.

Zanim zrobię trzy kroki, ten z automatem na brzuchu, zacznie strzelać. Mam więc jeszcze te trzy kroki! Jeżeli się bardzo pośpieszę. Myśli, pomysły, zaczęły przelatywać mi przez głowę z szybkością, o jaką nigdy bym jej nie posądzał. Rozpatrzyłem wszystkie możliwości, jakie mogły mieć choćby najłżejszy związek, z owymi trzema krokami. Nic sensownego nie znajdowałem.

Nie wierzyłem, by rekwiziti, a tym bardziej hitlerowcy, mieli ochotę doprowadzić nas do jakiegoś posterunku.

Nie, na to nie mogłem liczyć. Była noc. W nocy mogą zdarzyć się różne rzeczy. Spotkanie z Francuzami też mogło nie wyjść Niemcom na zdrowie. Nie, nie wierzyłem, by mieli ochotę oprowadzać nas w nocy po górach. Ich kumple z Andorry, gdyby się o tym dowiedzieli, tarzałoby się pewnie ze śmiechu, rzyliby w niebogłosy, gdyby usłyszeli, że oprowadzali po Pirenejach wycieczkę ojców na mułach. Do tego jeszcze o północy.

Jeżeli dotychczas ciągle żyjemy, to dlatego, że tamci nie mają pewności, czy my czasem rzeczywiście nie jesteśmy mnichami. To właśnie też postanowiłem wyko-

rzystać. Zmierzyłem oczami odległość dzielącą mnie od esesmana z automatem. Trzy długie kroki, zrobione błyskawicznie, wystarczyłyby. Przedtem jednak musiałoby coś odwrócić jego uwagę. Nadzieja wybuchła we mnie jak płomień, poczułem jak wypełnia mnie energia. Człowiek do ostatniej sekundy życia chce się ratować. Każdy taki spryciarz, póki żyje, kombinuje jakby te historie przedłużać. Marzy o tym, aż nie zgaśnie, i nie wykituje ostatecznie.

Sto pomysłów naraz tłoczyło mi się w głowie. Każda taka, nawet najbardziej beznadziejna sytuacja — rozumowałem — stworzona została przez człowieka, musi więc mieć jakieś słabe miejsca. Musi być jak człowiek, niedoskonała. Gdzieś tu jest słaby punkt! Na pewno jest! Trzeba go tylko szybko odnaleźć! Jeśli odkryję ten słaby punkt, muszę mieć jeszcze trochę czasu na zaskoczenie. Osaczony, może pokonać wroga tylko przez zaskoczenie. Każdego cwaniaka, jeżeli chce się zwyciężyć, trzeba w pierw zadziwić. Choćby tylko przez sekundę. Sekunda wystarczy. Sekunda, to dużo czasu. W sekundzie taki spryciarz zdąży zdziwić się, przeżyć ładny kawalek swego dotychczasowego życia, i jeszcze do tego, zanim odejdzie, wzbudzić w sobie żal, że jednak ten drugi go ubiegł.

Te moje wewnętrzne zmagania trwały nie dłużej, niż przez kilkanaście uderzeń pokąsanego przez strach ludzkiego serca. Człowiek przeważnie tylko nudno gada, myśli znacznie szybciej. Szczególnie gdy ma rewolwer przystawiony do brucha. Tylko wtedy warto tego słuchać. Tylko wtedy spryciarz wyraża się z sensem. Jeszcze raz skontrolowałem wszystko. Jeżeli nie chcę, by o moje oczy były się jutro sępy.

C. d. n.

Milionowa wpłata na budowę pomnika w Gnieźnie

Każdy dzień przynosi dalsze wpłaty od załóg zakładów pracy Wielkopolski, rad zakładowych i indywidualnych ofiarodawców na fundusz budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Aktualny stan konta Komitetu Budowy Pomnika w Gnieźnie wynosi już 1.712.790 złotych.

Na liście ofiarodawców przoduje Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, które oddało do dyspozycji Komitetowi milion złotych. 50.000 zł przekazała Komitetowi — Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, tyle samo Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań”. 45.000 zł ofiarowała dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. Poważnie wsparły akcję zbiórki pienię-

mej na rzecz pomnika m. in. Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łubowie, Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi, Komitet Organizacyjny XXII Jeździeckich Mistrzostw Polski w Gnieźnie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie i Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu.

Przypominamy numer konta, na które wpłacać można pieniądze na budowę pomnika PKO I O/M w Poznaniu 5-9-1250. (ob)

Ostatnia droga ostatniego cara⁽¹⁾

W marcu br. upłynęło 50 lat od obalenia ustroju monarchicznego w Rosji. Ostatni „cesarz i samowładca całej Rusi” został usunięty z tronu i zesłany przez Tymczasowy Rząd z rodziną i świtą do syberyjskiego miasta Tobolska. Relację o tym przynosi miesięcznik „Oktjabr” (nr 3). Nieznany w szczegółach opis tego historycznego wydarzenia pisał S. ZACHAROWA, podajemy z nieznacznymi skrótami.

Rodzinę carską — pisze autor — umieszczono w Tobolsku w dwupiętrowym domu, gdzie dawniej była rezydencja gubernatora. Razem z byłym carem przybył oddział wyborowy gwardzistów (33 osoby) z oficerem. Dowodził oddziałem zagorzały monarchista płk Kobylński. Dla dozoru nad osobą byłego cesarza i jego rodziny przybył do Tobolska komisarz Kiereńskiego „eser” Pankratow. Przed odjazdem Mikołaja Romanowa Kiereński powiedział Kobylńskiemu: — Zlecono Wam bardzo odpowiedzialną misję. Proszę nie zapomnieć pułkownikowi, że jest to był cesarz. Jego rodzinie na niczym nie może zbywać. Nowe miejsce pobytu excesarza niewiele różniło się pod względem wygód od pałacu Zimowego lub Carskosielskiego:

Bieszczady sposobią się do przyjęcia gości

Gospodarze Bieszczad mobilizują siły i środki, by jak najlepiej przygotować swój rejon na przyjęcie letnich gości. Z dobrym przykładem wystąpiły Ustrzyki Dolne oddając do dyspozycji turystów po raz pierwszy tysiące miejsc noclegowych. W porównaniu z ubiegłym sezonem przybyło ponad 150 miejsc, z czego większość w kwaterek prywatnych. Otwarto też po remoncie kapitałny hotel miejski, który jednorazowo może przyjąć 150 osób, zapowiedziano lepsze zaopatrzenie oraz zwiększenie miejsc w lokalach gastronomicznych. M. in. w Ustrzykach Dolnych uruchomiono nową restaurację i pawilon gastronomiczny. Nowe lokale oczekiwać będą turystów również w Krościenku i Dworniku. Ponadto na szlakach obwodnicy bieszczadzkiej spotykać będziemy sklepy na kółkach.

Kilka dogodnych innowacji wprowadza PKS, który m. in. uruchamia nową linię autobusową po tzw. małej pętli prowadzącej dookoła Jeziora Solińskiego. Specjalne mikrobusy wozit też będą turystów do Ustrzyk Dolnych na poloniny. API

luksusowe urządzenie wywiezione z Piotrogradu, liczna służba i znaczne sumy pieniędzy zabrane przy odjeździe. Pewnego razu rodzinę carską odwiedził Komisarz Kiereńskiego Pankratow.

— Jak się urządziłście Mikołaju Aleksandrowiczu — zapytał, ściskając wyciągniętą „carską” rękę.

— Niezłe — uśmiechnął się car, chociaż są pewne niedogodności: dlaczego zabroniono nam chodzić do cerkwi. Czy obawiają się, że ucieknę z Tobolska?

— To nieporozumienie. Nikt nie może przeszkodzić Wam bywania w cerkwi.

— Dobrze! A mogę korespondować z rodziną, z przyjaciółmi?

— Naturalnie...

W hotelach Tobolska rozmieściła się carska świta: hr. Tatischev, książę Dolgorukij, hr. Hendrikowa i inni. Wille kupca Kornilowa zajęła straż carska. Już było po Rewolucji Październikowej, lecz straż nosiła epolety, a przykład dawał Mikołaj Romanow i pułkownik Kobylński. Rewolucja nie dotarła jeszcze do Tobolska położonego daleko od kolei i ośrodków przemysłowych. Miało się żyć po dawnemu. W cerkwiach z rozporządzenia biskupa Hermogena modlono się jak dawniej o zdrowie byłego domu carskiego.

Przedstawicielem miejscowej Rady był Nikolski z partii socjalistyczno-rewolucyjnej, który początkowo nie wtrącał się do życia rodziny carskiej i nie pokazywał się w pobliżu domu gubernatorskiego. Tak trwał pewien czas. Ale pewnego dnia es-erzy postanowili rozmówić się z płk. Kobylńskim.

— Nam się zdaje, obywatelu pułkowniku, że dla ochrony carskiej rodziny nasz oddział jest za słaby. Czy nie należałoby zawezwać wzmocnienia z Jekatierynburga lub z Omska?

Płk. Kobylński stanowczo się temu sprzeciwił i nawet

zagroził, że jeżeli żołnierze dowiedzą się o zamiarze Nikolskiego, może się to skończyć dla niego bardzo źle.

Tymczasem do Tobolska i jego okolic zaczęli ścigać monarchiści-spiskowcy. W swej walce z władzą radziecką stawiali na zdetronizowanego cara i przygotowywali się do organizacji jego ucieczki z granicę przez Zatokę Oborską. Miało to nastąpić na wiosnę, gdy ruszą rzeki. Niepokojąca sytuacja w Tobolsku wymagała stanowczych decyzji i dlatego Prezydium Uralskiej Rady Okręgowej postanowiło przewieźć rodzinę Romanowych do Jekatierynburga (obecnie Swierdłowsk). Przewodził tej operacji jeden z wybitnych uczestników Rewolucji Październikowej, były marynarz floty bałtyckiej z krążownika „Zorza Wolności” Paweł Chochriakow. Jesienią 1917 r. Komisja Wojskowa przy KC SDPRR(b) wysłała go do Jekatierynburga, aby po moc uralskim organizacjom partyjnym w utworzeniu Czerwonej Gwardii.

W październiku uralski proletariát miał już pewnych obrońców rewolucji — znaczną liczbę oddziałów czerwono-gwardzistów. Była to niemała zasługa marynarza Chochriakowa. Partia mogła na niego liczyć. Prezydium Uralskiej Rady Okręgowej wysłało go z 60 żołnierzami do Tobolska w ubraniach cywilnych. Przybyli jako miejscowi chłopcy, kupcy itp., a Chochriakow i nauczycielka Tatiana Naumowa jako nowożeńcy. „Po przybyciu do Tobolska — wspomina jeden z uczestników tej tajnej ekspedycji — zadaniem naszym było upewnić się, czy rodzina carska znajduje się w budynku gubernatorskim, nawiązać kontakt z miejscową władzą mienszewików i zbadać nastosunek ludności. Okazało się, że z wyjątkiem załogi statku „Sw. Maria”, około 600 miejscowych robotników fabrycznych gotowych było obalić władzę mienszewików i es-erów. Wyjątek stanowiła załoga statku „Sw. Maria”. Jak się później wydało, statkiem „Sw. Maria” miał być przewieziony za granicę excar Mikołaj II z rodziną.

Opracował:

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Chemia wypiera bawełnę

Bawełna stanowi w tym roku już tylko 71 proc. surowca zużywanego przez przemysł bawełniany, zaś do 1970 r. udział jej na zmaleć do 65 proc. Oprócz popularnej tekstury przemysł ten zużywa coraz większe ilości polinosu — włókna które charakterem swoim jest bardziej zbliżone do naturalnej bawełny.

Korzystając z syntetyków przemysł bawełniany opracował i wprowadził do produkcji szereg nowych asortymen-

tów tkanin, charakteryzujących się zwiększoną trwałością, mniej podatnych na gnienie i nie kurczących się w praniu. Centralne laboratorium i komórki wzorujące pracują także nad dalszym rozszerzeniem asortymentu tego typu tkanin. M. in. znane już tkaniny koszulowe z elastno-bawełny będą wytwarzane w sposób zróżnicowany — cięższe i bardziej gęste na koszule zimowe i lekkie, przebiegłe — na letnie. (PAP)

Każdy hektar daje plony

Jedna z nagród

Kółka rolnicze, użytkujące grunty PFZ uprawiają na nich obok zbóż także rośliny motylkowe. Zarówno ziarno, jak nasiona motylkowych, wymagają po młocce doczyszczania, dzięki czemu osiągają znacznie wyższe ceny. Podaż



mechanicznych czyszczalni jest jednak ograniczona, toteż zdobycie jednej z nich — jako nagrody w konkursie „Głosu”, Telewizji i WZKR pt. „Każdy hektar daje plony” — będzie nielada atrakcją dla kółka rolniczego, które przejmie w za-

gospodarowanie najwięcej hektarów ugorującej ziemi. Na zdjęciu: sprawdzanie mechanizmów nagrody, najnowocześniejszej czyszczalni CZ-21, przeznaczonej dla jednego z konkursowych zwycięzców. (Kj) Fot. — K. Przychodzki

GO NIEZA - inni

Stali korespondent „TRYBUNY LUDU” w Pekinie DANIEL LULIŃSKI w artykule pt. „NA TRYBUNIE CENTRALNEGO PLACU W PEKINIE” zamieszczonym w „Trybunie” z 4 maja 1967 pisze:

„Z okazji obchodów pierwszego maja w Pekinie ukazali się publicznie niektórzy krytykownicy jeszcze kilka dni temu wybitni działacze partii i państwa oraz dowódcy wojskowi oskarżeni o sprzeciwianie się linii Mao i „rewolucji kulturalnej”. Natychmiast też fakt ten wywołał wiele komentarzy i spekulacji, z których najdalej idące sugerowały, jak zwykle, zawarcie kolejnego kompromisu między kierownictwem „rewolucji kulturalnej” a częścią opozycyjnych działaczy.

Szczególne zainteresowanie wywołało pokazanie się na trybunie honorowej na placu Tien An men, w towarzystwie Mao i Lin Piao, takich czołowych działaczy KPCh i państwa jak przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Czu Teh, wicepremier i wybitny ekonomista Czen Jun, sekretarz KC partii Li Siu-feng, którego usunęto ze stanowiska pierwszego sekretarza komitetu miejskiego partii w Pekinie. Nie dalej jak 20 kwietnia oskarżono go publicznie w Pekinie o to, że po otrzymaniu nominacji na pierwszego sekretarza partii w stolicy w czerwcu ub. r. realizował linię „burżuazyjno-reakcyjną”, czyli poglądy Liu Szao-tsi, Teng Siao-pinga, i „zawiodł zaufanie przewodniczącego Mao”. Oskarżenie takie pod adresem

Li Siu-fenga wysunął m. in. minister bezpieczeństwa Sie Fu-czy.

Po okresie gwałtownej krytyki za sprzeciwianie się linii Mao i „rewolucji kulturalnej” pokazali się publicznie czołowi dowódcy wojskowi jak np. Je Cien-ing, Siu Siang-czen i Nie Zung-czen, wicepremierzy Li Sien-nien i Tan Czen-lin. Wszyscy oni są członkami Biura Politycznego KC KPCh. Oficjalny komunikat podaje, że w uroczystościach brało udział około 150 czołowych działaczy KPCh, rządu, państwa i armii. W tym około 30 proc. to dowódcy wojskowi szczebla centralnego i lokalnego; np. dowódca wojska i zarazem sekretarz partii w Tybecie, Ciang Kuo-hua. Również on był ostro krytykowany przez czerwono-gwardzistów „za dławienie rewolucji kulturalnej” w Tybecie.

Jednakże brak było wielu działaczy prowincjonalnych i wojskowych spośród członków i zastępców członków KC KPCh obecnych na trybunie. Prasa wymienia 60 nazwisk a więc jedną trzecią składu KC. Podano nazwiska 8 spośród 15 wicepremierów oraz 6 spośród 16 wiceprzewodniczących.

Fakt jednoczesnej obecności w Pekinie tak wielu osobistości wywołuje liczne komentarze.

„Stwierdzają one, że potwierdza to przypuszczenia, iż w ostatnim okresie odbyła się w Pekinie narada kierownictwa „rewolucji kulturalnej” z częścią centralnego aparatu państwowego, partyjnego i woj-

skowego, w tym także dyskusję z niektórymi działaczami KPCh uznanymi za opozycyjnych wobec linii Mao.

Przypomina się, że w końcu kwietnia br. odbyła się narada Mao, Lin Piao, Czou En-laja i innych członków kierownictwa „rewolucji kulturalnej” z przywódcami tzw. rewolucyjnych komitetów, czyli nowych władz utworzonych w Pekinie, Szanghaju i 4 prowincjach na miejsce dotychczasowych władz KPCh i rad ludowych. Trudno powiedzieć, jaki charakter miało spotkanie Mao i Lin Piao z grupą około 150 czołowych działaczy KPCh i armii.

Zabrakło jednak wielu działaczy, m. in. przywódców kilku prowincji zachodnich i południowych oraz dowódców wojskowych szeregu różnych regionów. Stąd wniosek, że to gremium nie mogło podjąć szeregu ważnych decyzji natury personalno-politycznej. Np. w sprawie wykonywania obowiązków lub zmiany na stanowisku przewodniczącego ChRL, które nadal zajmuje formalnie Liu Szao-tsi.

„Prasa chińska oraz przywódcy „rewolucji kulturalnej” podkreślają od kilku miesięcy, że opozycja wobec linii Mao i stosowanych metod walki o władzę, nie skapitulowała, że kontratakuję, próbuje podkopać „rewolucję kulturalną” od wewnątrz, wysuwa „kontr-oskarżenia” i podburza masy do walki z armią oraz „rewolucyjnymi organizacjami”. Prasa ujawnia, że wśród tzw. rewolucyjnych organizacji istnieją spory, antagonizmy, tendencje do anarchizmu i sprzeciw wobec polityki władz nadzórnych; np. w kwestii rehabilitacji części kadr KPCh i administracji. Z drugiej strony, trwają represje i ataki na zwolenników „rewolucji kulturalnej”. Bardzo wymownym faktem, świadczącym o zasięgu „rewolucji kulturalnej” w terenie, jest utworzenie tzw. „rewolucyjnych komitetów na miejsce dotychczasowych władz partii i rad ludowych, tylko w 6 spośród 29 wielkich jednostek administracyjnych na jakie podzielone są Chiny. W około 15 prowincjach władzę sprawują dowódcy wojskowi; w pozostałych sytuacja nie jest, oglądając z Pekinu, przejrzysta. Zaś wedle wypowiedzi czołowych propagandystów „rewolucji kulturalnej” z połowy lutego br., miesiące luty — marzec — kwiecień miały być decydujące dla walki o władzę w skali całego kraju.”

Stąd przypuszczenia, że kierownictwu „rewolucji kulturalnej” bardzo zależało na publicznym zademonstrowaniu faktu obecności na imprezach 1-majowych możliwie licznej grupy działaczy, w tym również oskarżonych niedawno o przestępstwa wobec linii Mao. Nie oznacza to wcale, że jest to demonstracja pojednania i koniec polemik w kierownictwie.

LEKTOR

Majowe nowości ekranu

Polityka repertuarowa, która nie przewiduje żadnej premiery filmu polskiego właśnie w maju, gdy wszelkie dziedziny rodzimej kultury starają się eksponować swoje osiągnięcia — musi wzbudzić przynajmniej zdziwienie. W ogóle zaś repertuar jest raczej komediowo-sensacyjny (poza paroma wyjątkami). Czyżbyśmy już wkraczali w sezon ogórkowy? A oto nowości.

RADZIECKIE

„Złodziej samochodów”. Scenariusz Emil Braginski i Eldar Riazanow. Reżyseria: Eldar Riazanow. W roli tytułowej popularny Innokentij Smoktunowski. Film nazwany przez reżysera tragikomedią opowiada o agencie ubezpieczeniowym, który na własną rękę wymierza sprawiedliwość spekulantom, krętaczom, dorobkiewiczom. Kradnie im samochody, które następnie sprzedaje i przekazuje pieniądze domowi dziecka. Film dowcipny, śmieszny, mądry.

„Było nas czworo”. Reżyseria: Aleksiej Sacharow. Znana poetka Bella Achmadulina napisała scenariusz tego filmu, co odbiło się wyraźnie na końcowym kształcie dzieła. Po prostu jest wiele poezji w tej filmowej balladzie o miłości i wojnie.

CZECHOSŁOWACKIE

„Janosik”. Scenariusz i reżyseria: Palo Bielik. Barwny, szerokoekranowy, ludowa legenda. Są to dzieje znanego i u nas Janosika, uznanego przez za postać historyczną. Grabieżca, feudalista, pomagając pieniądze ubogim wieśniakom. W filmie oprócz przygód są i ważne walory społeczne bohatera, dzięki którym stał się w oczach Słowaków bohaterem i wolność i prawa ludu.

NRD-OWSKIE

„Ucieczka w milczenie”. Reżyseria: Siegfried Hartmann. Film kryminalny, nawiązujący do aktualnej problematyki politycznej. Motywy działania bohaterów mają swe źródło w okresie hitlerizmu. Akcja

WĘGERSKIE

„W poszukiwaniu wczorajszej miłości”. Reżyseria: György Palasthy. Dramat psychologiczny, w którym bohaterka — młoda plastyczka przyjeżdżająca na prowincję dla wykonania dekoracji natyka się na tragedię sprzed paru laty, w której para kochanków popełniła samobójstwo. Plastyczka wyjaśnia przyczyny tragedii.

„Rozwody w Budapeszcie”. Scenariusz i realizacja: Marianne Szemes. Film pokazuje 5 nieszcześliwych małżeństw stających przed sądem w sprawach rozwodowych. Reprezentują różne środowiska, różne charaktery i postawy: psychologiczne. Wyświetlany łącznie z innym filmem średniometrażowym.

AMERYKANSKIE

„300 Spartan”. Reżyseria: Rudolph Mate. Film barwny, szerokoekranowy, historyczno-widowiskowy, wskrzeszający jedną z najbardziej dramatycznych bitew w historii ludzkości. Garstka Greków w wąwozie termopilek broni przejścia olbrzymiej armii perskiej.

„Wielka ucieczka”. Reżyseria: John Sturges. Barwny, szerokoekranowy, wojenny film przygodowy pokazujący autentyczny wypadek ucieczki 76 jeńców alianckich z hitlerowskiego specjalnego stalgau, czyli obozu, w którym zgromadzono jeńców już napętlonych wielokrotnymi próbami ucieczek. Stalag mieścił się koło Zagania. Próbowano zrobić coś w rodzaju wojennego westernu, gloryfikującego solidarność ludzi do końca wypełniających żołnierski

obowiązek. Wybitny film, nie tylko rozrywkowy.

FRANCUSKIE

„Szczęście”. Scenariusz i reżyseria: Agnes Varda. Ten komediodramat obyczajowy najświeższej chybą dziś na świecie kobiety reżysera („Cleó od 5 do 7”) analizuje szczęście ludzkie, na czym ono polega, co oznacza dla różnych ludzi. Ojciec szczęśliwej i kochającej się rodziny spróbuje sobie do miasteczka dziewczynę. Kocha równie silnie żonę jak i kochankę, żyje z obydwiema. I wszyscy są szczęśliwi...

„Tygrys lubi świeże mięso”. Reżyseria: Claude Chabrol. Sensacyjny, nawiązujący do „bondomanii” czyli filmów o agentach wywiadu. Niezwykłe przygody fantastyczne tempo, dowcip — oto co decyduje o walorach tego dobrego filmu rozrywkowego.

„Gentleman z Cocody”. Reżyseria: Christian Jaque. W roli głównej Jean Marais. W tej komedii gangsterskiej Francuzi wespół z Włochami odnawiają postać Fannana w przystosowaniu do warunków XX wieku. A więc przygody, gonitwy, bijatyki i tym podobne atrakcje podane w dobrym tempie. Rzecz jest o poszukiwaniu skarbu w afrykańskich dżungli.

„Francja naprzód!”. Reżyseria: Robert Dhery. Barwna komedia satyryczna pokazująca francuskie obyczaje na angielskim gruncie. Akcja, zawiązana wokół wycieczki zaciętych kibiców francuskich na mecz rugby do Anglii, obfituje w nieprawdopodobną lawinę wydarzeń, ucieczek, pogoni, gagów — czyli wszystkiego co potrzeba dla zabawienia publiczności.

„Pluton 317”. Scenariusz i reżyseria: Pierre Schoendoerffer. Dramat wojenny pokazujący francuską „brudną wojnę” w Indochinach. Pluton 317 usiłuje przedrzeć się do oblężonej przez powstańców twier-

JAPONSKIE

„Japonia i miecz”. Scenariusz i reżyseria: James A. Ross. Film dokumentalny obrazujący poczynania militarne Japonii w XX wieku, od wojny rosyjsko-japońskiej aż do końca II wojny światowej. Szczególnie interesujące jest dość szczegółowe przedstawienie dalekowschodniego teatru wojennego, o którym Europejczycy zafascynowani europejskim fragmentem wojny ma raczej mgliste pojęcie. Film bardzo ciekawy, był wysoko oceniany.

WŁOSKIE

„Noc”. Reżyseria: Michelangelo Antonioni. W rolach głównych Jeanne Moreau, Monica Vitti, Marcello Mastroianni. Chronologicznie trzeci film ze słynnej tetralogii Antonioniego (nadto był „Krzyk”, „Przygoda”, „Zaścimienie”). Poznamy wreszcie ostatnie ogniwo cyklu dramatów psychologicznych podejmujących problem niemożliwości porozumienia się ludzi. „Noc” jest w tej serii najbardziej może klarowna, zrozumiała, ma szanse trafienia do nieco szerszego widza. Kunszt reżysera widzimy i tu w całej okazałości. Znany film.

ANGIELSKIE

„Dziewczyna o zielonych oczach”. Reżyseria: Desmond David. Dramat psychologiczny zrealizowany przez bliskiego współpracownika słynnego Tony Richardsona, analizujący wzajemne uczucia i stosunki mężczyzny w średnim wieku i młodej dziewczyny. Zwrócono uwagę na szczerość i liryczność tego dzieła należącego bezspornie do ciekawszych utworów angielskiej „nowej fali”. (ms)

Kegel i Czechowski w reprezentacyjnej szóstce?

Nie został jeszcze wprowadzony ustalony oficjalnie skład polskiej reprezentacji na XX Węgrzy Pokoju, ale coraz więcej ciekawych informacji na ten temat przecieka na łamach prasy centralnej. Wczorajsza „Trybuna Ludu” informuje na podstawie rozmowy z trenerem Łasakiem, że pierwszą piątką jest już w zasadzie pewna. Z wypowiedzi trenera Łasaka wynika, że miejsce w reprezentacji zdobędzie kandydują na razie dwóch zawodników a mianowicie Gawliczek i Woźniak, który z nich zdobędzie reprezentacyjną koszulkę, okaże się niebawem.

Tak więc doczekaliśmy się dwóch reprezentantów Wielkopolski w drużynie narodowej, i co jest ważne obaj są wychowankami tego samego klubu: Lecha. Czekamy niecierpliwie na oficjalne potwierdzenie wiadomości podanej telefonicznie przez trenera Łasaka z Le Mans licząc, że nie zajdą już żadne poważniejsze zmiany i na Stadionie im. 22 Lipca (w dniu 11 maja) będziemy mieli okazję witać dwóch reprezentantów z naszego miasta. (b)

Skoki spadochronowe na płycie stadionu • Mecz piłkarski Górnik Zabrze-Poznań • Wyścigi kolarskie na torze • Pokazy i inne atrakcje:

11 maja na Stadionie im. 22 lipca

Dzień startu XX Węgrzy Pokoju, coraz bliżej. Z niecierpliwością oczekujemy przybycia kolarzy do Poznania. Po raz ósmy witacie ich będziemy w stolicy Wielkopolski. — 11 maja. Przygotowania do tego dnia są więc w pełnym toku.

Bardzo interesująco zapowiada się program imprez jakie oglądać będziemy na Stadionie im. 22 Lipca przed przybyciem pierwszego kolarza na metę. Atrakcją będzie co niemiara. Już o godz. 13.30 rozpocznie się mecz piłkarski zespołu młodzieżowych Poznań i Katowic. Od godz. 15 odbywać się będą pokazy przygotowywane przez Aeroklub Poznański. Pilot Jerzy Jewdokimow wykona akrobacje na samolocie Zlin-26. Krótko po tem, że samolotu PZL-101 „Gawron” wyskoczy trzech skoczków spadochronowych Stanisław Stanisławski, Zygmunt Renz i Bogdan Jankowski, którzy wylądują na płycie stadionu. Pokazy zamknie walka powietrzna modeli latających w wykonaniu Stanisława Kaźmierowskiego i Mariana Maleckiego.

Miłośnicy piłkarstwa mają nie lada gratkę w postaci meczu reprezentacji naszego miasta z Górnikiem Zabrze, który zapowiedział przyjazd do Poznania w najbliższym składzie. Mecz ten rozpocznie się o godz. 15.45. Oglądać będziemy także spotkanie kolarskie na torze Szczecin — Poznań.

Przyjazd pierwszego kolarza przewidziany jest na godz. 17.30 do 17.45.

Mimo, że Poznań jest dopiero drugim miastem etapowym w tym roku, i że atmosfera towarzysząca Wyścigowi Pokoju nie osiągnęła jeszcze szczytu — obserwujemy duże zainteresowanie biletami wstępu na stadion. Wpływa na to niewątpliwie fakt, że program imprez jest ciekawy oraz to, że w reprezentacyjnym zespole pojedzie dwóch poznańców, Kegel i Czechowski, których każdy chce zobaczyć na własne oczy.

Informujemy przy okazji, że sprzedaż biletów wstępu na stadion odbywa się we wszystkich placówkach Orbisu w Poznaniu, zbiorowa w sekretariacie Komitetu Etapowego ul. Wrocławskiej 5, oraz w większych zakładach pracy. (d)

Kontakty sportowe Ostrowa z Głogowem

Dla uczczenia Święta Pracy w mieście i powiecie ostrowskim odbyło się szereg imprez i zawodów sportowych. Między innymi na stadionie ZNTK odbył się wyścig kolarski na torze, w którym zwyciężył Kazimierz Małag z Czarnolasu przed Eugeniuszem Janakiem z Dębicy i Stanisławem Wójcikiem.

W ramach umowy o współpracy bawili w Ostrowie reprezentacja Głogowa w kilku dyscyplinach sportowych. W meczu piłki nożnej lepsza była reprezentacja Ostrowa, wygrywając zdecydowanie, po niepełnej grze 7:1. Goście zrewanżowali się w piłce ręcznej, odnosząc wysokie zwycięstwo 29:17. W turnieju piłki siatkowej, prócz Głogowa i Ostrowa startowały również LZS Czekanów i Pogon ze Skalmierzyc. Po zwycięstwie i ambitnych meczach, turniej wygrała drużyna Pogoni.

Reprezentacje Ostrowa rewizytowały także Głogowian. Podobnie jak w Ostrowie, w piłce nożnej wygrał Ostrow 5:1, w piłce ręcznej Głogów 15:10. Zwycięstwem Głogowa zakończył się również mecz piłki siatkowej. (r. j.)

Trzy zwycięstwa hokeistów w Belgii

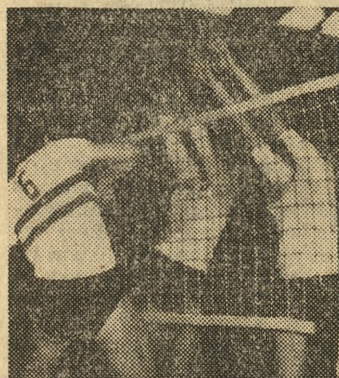
W Brukseli odbył się doroczny festiwal sportowy, w którym licznie wystąpili hokeiści na trawie. W zawodach rozegranych na pięciu boiskach grały wyłącznie drużyny młodzieżowe, męskie i kobiece.

Polska reprezentacja młodzieżowa wylosowała, silne zespoły Belgii. W pierwszym pojedynku z Royal UCCLA - Bruksela drużyna nasza wygrała 2:0 (1:0). Zdobycia obu bramek był Juszcak. W spotkaniu z groźnym zespołem Rasante (który poprzednio zremisował z reprezentacją młodzieżową NRF 2:2), Polacy, po bardzo ładnym meczu wygrali 3:1 (2:0). Bramki zdobyli: Juszcak, Ciążyński i Grotowski.

W trzecim, ostatnim pojedynku Polacy pokonali drużynę Parku 4:1 (2:1). Bramki dla naszych barw zdobyli: Juszcak, Ciążyński i Grotowski (2). Charakterystyczne, że z 18 podyktowanych rzutów różnych, młodzi hokeiści polscy nie zdobyli — jak nam oświadczył trener Henryk Zielażek — żadnego punktu. (p)



Kapitanowie kobiecych reprezentacji Węgier i Polski wymieniają pamiątkowe proporce przed meczem.



Kolejny atak Węgielek przeszedł przez polski blok.
Fot. (2) — K. Przychodzki

POZNAŃSKIE DOMY MODY „ROXANA”

Poznań, 27 Grudnia 1979

W ZYWAJA

WSZYSTKICH P. T. KLIENTÓW, którzy w latach 1960—1966 r. zlecili do wykonania usługi krawieckie

O ODEBRANIE ICH

w terminie 14 dni

od daty niniejszego ogłoszenia.

Nie odebrane w tym terminie wyroby zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji.

K3257

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 103 — zatrudni zaraz

— NOSZOWYCH.

Warunki pracy wg stawek obowiązujących w pogotowiu ratunkowym.

K3650

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Babimochu zatrudni zaraz

— KIEROWNIKA PIEKARNI.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

W3508

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni

— MONTERÓW, ROBOTNIKÓW przyuczonych i niewykwalifikowanych —

w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.

W3130

Przedsiębiorstwo PGR Karmin woj. poznańskie poszukuje

— 3 RODZINY do pracy i CHLEWMISTRZA z pomocnikiem do tuczarni.

W3544

Praca

Piekarz potrzebny. Czerwonej Armii 9 m. 7a. Fr. Głębowski, podwórze lewo.

47487g

Panią do rocznego dziecka przyjmę. Ogrodowa 9 m. 50. Zgłoszenia godz. 17.

47817g

Pan przyjmie każdą pracę nawet fizyczną (wykształcenie techniczne) w g. do popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47718g.

Retuszowi lub retuszerce dam pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47659g.

Gospośnią samodzielną do 2 osób z całkowitym utrzymaniem potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47660g.

Przyjmę elektryka-samochodowego, chętnie rensiste. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47400g.

Kupno

Kupię spawarkę elektryczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47748g.

Sprzedaż

Sadzonki goździków nieukorzenione, wielokwiatowe, typu CC i „Carawele” w dmianach — sprzedam. Wójtowska 21 (Winogrady).

47381g

Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów IX Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu

zawiadamia, że z okazji 15-lecia istnienia szkoły odbędzie się w dniu 7 października 67 r.

ZJAZD ABSOLWENTÓW.

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie adresów i zgłoszeń: Komitet Organizacyjny Zjazdu przy IX Liceum Ogólnokształcącym, Poznań, ul. Łozowa 77.

47416g

Wózki dziecięce głębokie, głęboko-spacerowe i spacerowe poleca Wytwórnia. Głogowska 135.

47148g

Lodówkę firmy Mielec — sprzedam korzystnie. Gryczyński, Nad Wierzbakiem 10 m. 1.

47356g

Syrenę 102, stan idealny sprzedam. Woźniak, Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 8.

46376g

Wózki dziecięce, ostatnią nowość poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 13a.

47829g

Sprzedam samochód ciężarowy „Phonon” ład. 750 kg. Rynek Łazarski, Kąk 1.

47589g

Sprzedam wózek inwalidzki Velorex 250. Wiadomość: Leszno, Buczka 8, Słomiński.

6205p

Sprzedam astrachany wó chatę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47482g.

47482g

Zgrzewarkę do folii 1000 W — sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46335g.

46335g

Sprzedam piec kuchenny gaz — węgiel. Informacje: tel. 459-13.

46368g

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych

Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

ul. Strzeszyńska nr 46/50

ZAWIADAMIA, ŻE

DOKONANO PODZIAŁU I WYPŁATY

nagród z funduszu zakładowego za rok 1966.

Odwołania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą w terminie do dnia 25 maja 1967 r.

K3196

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna „Zdobycz Robotnicza” w Dreźnie, ul. Poniatowskiego 11, tel. 27 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę

OBŁOGI LIŚCIASTEJ w ilości 90.000 m², kl. I wymiary wzdłuż włókien 1050 mm i 650 mm.

Dostawy miesięcznie po 12.000 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem ceny i ilości dostaw w miesiącach składających w zalokowanych kopertach z napisem „Przetarg” w Biurze Spółdzielni do dnia 15 maja 1967 r. do godz. 15.

Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 16 maja 1967 r. o godz. 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

W3647

Sprzedam parcele na Ziełnicu. Adres: Garbary 38 m. 9.

46511g

Zguby

1 maja zostawiono aparat radiowy tranzystorowy w lesie w Antoninku. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 457-42.

47805g

Pozostawiłem granatowy płaszcz ortalionowy 1 Maja przy stoisku za trybuną. Zwrot wynagrodzę. Jacek Derda, Grunwaldzka 40.

47741g

29 kwietnia na Górczynie zgubiono aktówkę z radiem i brzytwą. Zwrot wynagrodzę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47789g.

Zgubiłem włosy i pończochy 29 kwietnia. Proszę zwrócić — wynagrodzenie wysokie. Poznań, Głogowska 60 m. 5.

47793g

1 maja około godz. 24 zostawiono płaszcz (ortalionowy włoski) w taksówce na trasie Poznań—Bogucin. Zwrot wynagrodzę. Janikowo, ul. Podgórna 6 — Ochowicz.

47727g

Matrymonialne

Kawaler lat 39, posiadający małe gospodarstwo, przystojny, bez nałogów, zapozna pannę z gospodarstwem, dobrego charakteru do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46271g.

Dnia 3 maja 1967 roku odeszła na zawsze nasza długoletnia pracownica

Teresa Biegańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja 1967 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Zegnamy Ją wszyscy z wielkim żalem.

DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY POP I RADA ZAKŁADOWA

POZN. ZAKŁADÓW KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH

K3649

Dnia 3 maja 1967 r. odeszła od nas na zawsze, nasza nieodżałowana i ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, w 82 roku życia, śp.

Maria Stankowska

z domu CHOLEWICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 maja br. o godz. 9 w Murowanej Goślinie z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI Z RODZINĄ

Murowana Goślina, ul. Dworcowa 2

47754g

Dnia 2 maja 1967 r. zakończył nagle swój pracowity żywot, nasz najdroższy wujek, szwagier i kuzyn, śp.

Jan Przybył

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SZWAGIER, SIOSTRZENICA Z SYNKIEM I RODZINA

47740g

Dnia 3 maja 1967 r. odeszła od nas nagle, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, bratowa i szwagierka, śp.

Helena Komolka

W Zmarłej stracił serdecznego, ofiarnego i wzorowego pracownika.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY

Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Kryślewicza w Poznaniu

K3615

Dnia 2 maja 1967 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., najdroższa, ukochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

Joanna Szargol

emer. urzęd. PKP Gniezno, odznaczona Krzyżami Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

47799g

Dnia 3 maja 1967 r. odeszła od nas nagle, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, bratowa i szwagierka, śp.

Helena Perkowska

z domu MATECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Błuszczewej.

Msze św. odprawione zostaną w dniach 6 bm. o godz. 8 w kościele Wszystkich Św., przy ul. Grobla, 9 bm. o godz. 6 w kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA

Poznań, Ratajczaka 26 m. 106.

47785g

Dnia 2 V 1967 r. odeszła do Pana, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 83.

ROMANA ANTOSZEWSKA

z domu ANIOŁA

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 5 V br. o godz. 10 rano w kaplicy zakonnej Sióstr Urszulanek w Pniewach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

O tym zawiadamiają

SIOSTRY URSZULANKI SJK

47715g

Dnia 3 maja 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, w wieku 85 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, śp.

Roman Krueger

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczewej.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, BRAT, DZIECI I WNUKI

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 29 m. 4.

Tych. Zakopane, Wiedeń.

47790g

Dnia 3 maja 1967 r. zmarł nagle mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany tatuś i syn, lat 41

Stefan Kmak

porucznik MO odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

47833g

Dnia 3 maja 1967 r. zmarła nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 69, śp.

Helena Komolka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

47788g

Dnia 2 maja 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec i kochany dziadek, brat, wujek, śp.

Kazimierz Pluskota

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 na Junikowie.

O czym zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Gliwice Zurych (Szwajcaria)

47802g

Dnia 2 maja 1967 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec i dziadek, brat, wujek, śp.

mgr Edmund Jakubczak

nauczyciel Studium Nauczycielskiego i szkół średnich, były więzień Oświęcimia i Flossenbura

zmarł dnia 4 maja 1967 r., opatrzony Sakramentami św., w 59 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pogrążeni

ZONA, SYN I RODZINA

Kochanych konfratrów proszę o modlitwę za duszę drogiego mego brata.

47820g

KS A. JAKUBCZAK

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańska Wydawnictwo Prasowe R

MAJ 5 Piątek	Ireny Słońce: 4.16—19.24
--------------------	-----------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Marat - Sade”; NOWY — g. 19 „Idiota”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA i MARCINEK — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Mściciel w masce”; CZARNKÓW: „Winnetou” (I i II s.); GNIEZNO Lech: „Człowiek z karabinem”; Polonia: „Cała na przód”; GOSTYN: „Bumerang”; JAROCIN: „Trem”; KALISZ Kosmos: „Głosu na miłość”; Oaza: „Kontrybucja”; Stylowe: „Listek figowy”; Syrena: „Wspaniały rogiak”; „200 mil do domu”; KĘPNO: „Koty” i „Cyryl jedzie”; KŁODAWA: „Radość o poranku”; KOŁO: „Juana Gallo”; KONIN Górnik: „Bokser”; KOSCIAN: „Gdzie jest trzeci król”; KROTOSZYN: „Wózek dziecięcy”; LESZNO Panorama: „Trzydzieści trzy”; MIEDZYCHÓD: „Bumerang”; NOWY TOMYŚL: „Strzelby Apaczów”; OBORNKI: „Głos ma prokurator”; OSTROW Roma: „Gentleman z Epsom”; Słonec: „Wielka ucieczka”; OSTRZESZÓW: „Winnetou” (I i II s.); PIŁA Ikar: „Morderca na urlopie”; Iskra: „Fantomas”; Koral: „300 Spartan”; PLESZEW: „Malżeństwo z rozsądku”; RAWICZ: „Powodzenia, Charlie”; SŁUPCA: „Koty”; SREM Słonko: „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite”; SRODA: „Z piekła do Teksasu”; SZAMOTUŁY: „Skrytobójcy”; TRZCIANKA: „Z piekła do Teksasu”; TUREK: „Moce uderzenia”; WAGROWIEC: „Don Gabriel”; WOLSZTYN: „Kronika jednego dnia”; WRZEŚNIA: „Człowiek ucieka”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Kraków i okolice”;

MUzea

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1922—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — nieczynne.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Bel Fekete (Budapeszt)” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Muzyka w fotografii” — godz. 10—20.
ZPAP — Arsenal (Stary Rynek) — „Malarstwo Hardev Singha — g. 10—18 (do 5 V).
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15—21 (do 14 V).
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Poplenerowa — g. 10—18 (do 13 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa inauguracyjna — godz. 10—19 (do 17 bm.).
TMMP (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10—18 (do 16 bm.).
Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10—18 (do 10 bm.) i „Normalizacja — logika gospodarowania” — g. 10—18 (do 7 bm.).

PANIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywkowe; 8.40 „Dr Zabłuski przed mikrofonem”; 9 Dla szkół średnich „Koncert w Iksionowie”; 9.40 Dla przedszkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 Kalendarz kulturalny; 10.30 Polska muzyka współczesna; 11 Dla kl. VIII; 11.25 Konc. estradowy; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, tańiej”; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Fr. Liszt: Poemat symf. „Taszo” wg Byrona; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzynarod.; 15.05 Dla szkół średnich „A jednak szkoła”; 15.50 „Z księgarskiej lady”; 16 — „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 — Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. żywcem; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 „Parasik”; 21.26 Jazz naszych sąsiadów; 22.05 Zesp. ludowe Finlandii; 22.15 „Kalewala” odc. 6 fiń-

Kępno nieznane

Rachunek ekonomiczny i aktywizacja

Kępno? Oczywiście znamy, to powiat z zauika Wielkopolski, z pogranicza trzech województw. Właściwie bliższy Wrocławia niż Poznania, ośrodek gospodarki rolnej. Co jeszcze? No, chyba tam się nie dzieje ciekawego, przemysł jest niewielki, żadnej większej budowy... Glinie on wobec świetności gospodarczej Konina, Gniezna czy Ostrowa. Takie przynajmniej są pozory.

18 spółdzielni i przedsiębiorstw przemysłowych w powiecie dysponuje 82 zakładami produkcyjnymi. Połowa z nich to przemysł państwowy, w większości zarządzany przez radę narodową. Co to za zakłady? Obok spółdzielczych piekarni i masarni — plantarnie i gorzelnie, prócz wytwórni wód gazowych — fabryka mebli, odzieży sportowej, zakłady mięsne, galanterii metalowej, jajczarsko-drobiarskie. Ponad 50 tych zakładów to nie małe rzemieślnicze warsztaty o niewielkim potencjale i zatrudnieniu. Nic dziwnego, że przemysł kępiński zapewnia

Leszczyńskie w Dniach Oświaty Książki i Prasy

Z okazji tegorocznych Dni Oświaty Książki i Prasy 7 i 14 maja br. odbędą się w Lesznie i powiecie kiermasze książkowe połączone z koncertami.

W dniach 3—21 maja br. w klubach prasy książki powiatu przewidziane są wieczory pt. „Sławni pisarze w anegdotce” oraz „Wieczory poezji radzieckiej”. Dla młodzieży leszczyńskiej szkół średnich zostanie 21 maja zorganizowany koncert, połączony z zgadugadulą pt. „Co wiesz o ZSRR”. Z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych odbędzie się 9 br. w Lesznie — uroczysta akademii i koncert. „Dzień Działacza Kultury” — obchodzony będzie 17 maja.

W czasie trwania Dni Oświaty czynne będą w Leszczyńskim liczne wystawy, m. in. leszczyńskich plastyków — autorów, wystawy nowości wydawniczych, reprodukcji malarzkich, książek i czasopism historycznych o Lesznie, i „Wielcy rewolucjoniści ZSRR”. W punktach bibliotecznych w Bojanicach, Robczysku Wolkowie, Trzebanii i Nowej Wsi odbywać się będą przeglądy książek nt. ochrony przyrody, a w oddziałach dziecięcych bibliotek w Osiecznej i Włoszakowicach oraz w MBP w Rydzynie i GBP w Morawczewie prowadzone będą prace z dziećmi w ramach konkursu na znajomość literatury radzieckiej.

Nastąpi też uroczyste przekazanie punktu bibliotecznego w Górze Duchownej — wraz z punktami okolicznymi — pod opiekę miejscowej drużyny harcerskiej. Punkty biblioteczne w Radomicku i Gronówku przeniesione zostaną do nowych lokali. (Zj)

skiego eposu ludowego; 22.30 — Utwory Carla Nielsena; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Morskie melodie; 1.05 King and Duke — Kropka morskiej poezji — Kamięńskie organy — Muzyka filmowa; 2.05 Podwórkowe piosenki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. francuskiego; 8.35 „Pod rozługę opinii publicznej” audycja Jadwigi Butejkis; 8.55 J. Maklakiewicz: Tańce łowicze; 9.15 Konc. rozrywk.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 G. Enescu: Pierwsza rapsodia rumuńska; 10.20 Konc. Ork. PR; 10.50 „Gawęda bibliofila”; 11.10 „Nasz reporter do nosi”; 11.25 Muz. operowa; 12.30 Kultura plinje poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Muz. filmowa i teatralna; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”; 15.12 „Echa Muzycznych Festiwalu Europejskich”; 15.30 Dla dzieci „Orzeł czy reszka?” opow.; 16.05 Felieton red. społ.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Wielkopolska nie zawiedzie”; 18.25 Wspomnienia Staro Radiowa (cz. IV); 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Transm. Konc. Symf. z sali Filharmonii Narodowej w Warsza-

niewiele ponad pół miliarda złotych, to jest niespełna 2 proc. wartości produkcji globalnej naszego województwa.

Odbija się to na strukturze demograficznej powiatu. Ludność miast, a właściwie jednego miasta Kępna, stanowi 20 proc. ogółu, a więc grubo poniżej średniej dla Wielkopolski. W gospodarce gospodarczej zatrudnionych jest ogółem 39 proc. pracujących w powiecie. Z rolnictwa żyje 55 proc. mieszkańców wsi. Reszta natomiast posiada pracę w instytucjach, szkolnictwie, radach narodowych i nawet poza granicami województwa. Według obliczeń miejscowych planistów około 1000 osób „wymigrowało” okresowo do pobliskich ośrodków przemysłowych Opola i Dolnego Śląska. Niewiele mniej dojeżdża też codziennie do pracy poza granicami powiatu. W projektach przewidziano do 1970 r. stworzenie w powiecie około 1000 nowych miejsc pracy, jest to jednak tylko połowa wszystkich potrzeb dla zatrudnienia ludności.

Człowiek przywykły do dynamicznego rozwoju naszej gospodarki gotów więc teraz wyciągnąć z tego daleko idące wnioski. A przecież w takich kępińskich warunkach niewielkich zakładów i przemysłu, rozwija się on dynamicznie, szybciej niż gdzie indziej. Na koniec minionej pięćdziesiątki produkcja tutejszego przemysłu osiągnęła wartość o 61 proc. większą niż w 1961 r., gdy w tym czasie średnio w naszym województwie zwiększyła się ona o około 38 proc. Wpłynęła na to niewątpliwie i większa wydajność pracy załóg i poczynione w tym okresie inwestycje. Oto niepozorny przemysł kępiński pochłoniął na swą rozbudowę ponad 35 mln. zł.

Opóźniony start przemysłowy Kępna nadrabiany jest dzisiaj szybkim tempem rozwoju. Rzecz jasna, w warunkach odstawiania od średniego poziomu w województwie — w wartości produkcji przemysłowej, w strukturze demograficznej, podziale środków inwestycyjnych — powiat kępiński odczuwa dużą potrzebę aktywizacji gospodarczej.

Tutejsi działacze wyliczyli po gospodarstwu, co i jak można zrobić teraz, wykorzystując istniejący przemysł, przy niewielkim stosunkowo nakładzie kosztów. Gdyby tak — argumentowali z ołówkiem w ręku — przeznaczyć około 7 mln. zł na rozbudowę Kępińskiego Przedsiębiorstwa Sportowego, można by zwiększyć tam zatrudnienie o 157 pracowników oraz ponad 100 chałupników, a produkcja wzrosłaby o połowę. Gdyby — mówili dalej — kosztem 2,7 mln. zł zbudować nowe hale dla kępińskich zakładów w przemyśle terenowego, wtedy można liczyć na wzrost produkcji o 30 proc i dodatkowe zatrudnienie 60 osób. Gdyby jeszcze drugie tyle funduszy przeznaczyć na adaptację tutejszych zakładów chemicznych, można podwoić produkcję i przysiąc do pracy ponad 50 nowych

wie; 22.05 „Klarysa” słuch.; 22.45 Gra Zespół Kolankowski; 23.05 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 23.35 Mel. na dobranoc; WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.10, 23.50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz: 18.05 UU-KF I — magazyn; 18.45 900 sekund z M. Faithul; 19 Bajki J. Lemańskiego; 19.05 Mł. magneton; 19.25 „C. K. Dezerterzy”; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Chwila starego bluesa; 20.05 Jazz czy nie jazz; 20.15 „Miasto pogrzebanych nadziei” — słuch.; 20.40 — Nokturny z chopinowskich opusów; 21 Mała gitariada; 21.10 Śpiewa I. Cembrzyńska; 21.20 Pół żartem przy pół czarnej z H. Ładozem; 21.35 Z nagrań Studia M2; 21.50 Oper: St. Moniuszki „Straszny dwór”; 22.07 Śpiewa S. Vaughan; 22.15 Moje pierwsze występy — wspomnienia B. Mierzejewskiego; 22.30 Maro Ogeret śpiewa Aragona; 22.55 Wiersze Wł. Broniewskiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Yves Montand.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.44 „Mrok za dnia” — film fab. prod. weg.; 12—12.20 Dla klas IV — „Na Grunwaldzkim Polu”; 12.45—13 Dla klas I — „Mieszkańcy”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Mis

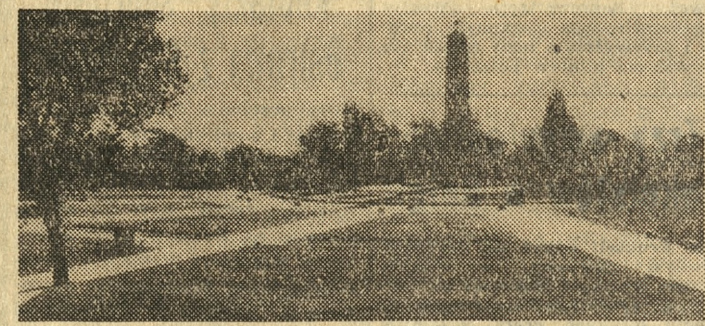
pracowników. A jest jeszcze Spółdzielnia Wielobranżowa, która ma nie wykorzystane możliwości produkcji galanterii metalowej lub świadczenia usług...

Konkretny rachunek sporządzony został przez władze powiatu. Przekonał on w pełni „górze”, która zaaprobowała projekty i jako pilne włączyła do planu aktywizacji miast i realizacji w ciągu dwóch lat.

W taki sposób podjęto budowę hali dla Przedsiębiorstwa Sportowego, uzgodniono wzniesienie hal klejarni, zakładu metalowego, tapierni i fornierowni przedsiębiorstwa przemysłu terenowego. Z tego tytułu rozpoczną się też w roku przyszłym roboty budowlane w zakładach chemicznych.

Przedłożonym rachunkiem ekonomicznym aktywizacji tutejszego przemysłu Kępno udowodniło, że można wiele zdziałać, posługując się dobrą znajomością sytuacji i skromnymi środkami. To przecież był ich własny rachunek, że kosztem szybko rentujących się 14 mln. zł z funduszy aktywizacji, osiągną wzrost rocznej produkcji o prawie 50 mln. zł, 270 tanich stanowisk roboczych i ponad 100 nowych miejsc pracy dla chałupników.

ZBILUT SĘK



Ze zjazdu ZSL

Drogi rozwoju kolskiego rolnictwa

Ostatnio odbył się Powiatowy Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Kole, przy udziale przedstawicieli władz i organizacji, m. in. członka NK ZSL, posła Mariana Kubickiego, prezesa WK ZSL, posła Józefa Wronia, sekretarza KP PZPR Bernarda Szatkowskiego.

ZSL wspólnie z PZPR — powiedział w swym referacie sekretarz Komitetu Powiatowego ZSL Z. Wesołowski — wypracowało zasady nowej polityki rolnej, wspólnie je realizuje, a efekty już dzisiaj są widoczne.

Rolnictwo powiatu kolskiego w ostatnim dziesięcioleciu uzyskało wysoką dynamikę rozwoju i przy roście produkcji rolnej, czego dowodem są średnioroczne plony zbóż z hektara. Gdy w latach 1950—1955 uzyskiwano średnio 13,8 q z ha, to już w 1960 — 15,9 q, w 1965 — 20,1 q, a w roku 1966 — 22 q z ha.

Na zjeździe mówiono również o niedociągnięciach. Np. 1800 ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, dzierżawione przez indywidualnych rolników, użytkowane

z okienka”; 17.15 Film z serii — „Przygody Robinsona Crusoe”; 17.40 „Azymut” — wojskowy magazyn młodzieżowy; 18.10 „Wielokropek”; 18.30 Wszelchnia TV — „Mechanizmy widzenia” z cyklu „W pracowniach polskich naukowców”; 19 „Kronika Tygodnia”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Pasacaglia na Kaplicę Zygmuntowską”; 20.30 Teatr TV — „Jutro Berlin” — widowisko histor.; 21.40 — „10 minut recenzji” — przed kamerą prof. dr J. Zygmunt Jakubowski; 21.50 „O sztuce przegrywania” — program red. młodz.; 22.20 Dziennik.

SOBOTA: 9.55 Biologia — „Rośliny żywią, ubierają, leczą”; 10.30—12.15 „Dziękczynna w biele” film fab. prod. USA; 16.10 Program tygodnia; 16.30 Dla nauczycieli — „Kogo chcemy wychowywać”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów „Dla każdego coś miłego”; 17.45 „Spotkania z przyrodą”; 18.10 „Tele-Echo”; 18.55 „Wzrostowca” — czyli ciekawe opowieści lotników; 19.20 Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.05 „Pegaz” — magazyn kulturalny; 20.50 „Złoty wiek komedii” — program filmowy prod. USA; 21.40 Dziennik; 21.55 Wiadomości sportowe; 22.05 „Dziękczynna w biele” — film fab. prod. USA.

TV zastrzega prawo do zmian.

Wiosna na Cytadeli

Tutaj na poznańskiej Cytadeli, od wielu dni panuje niepodzielnie wiosna. A że człowiek rzetelnie dokłada swoją rękę jeszcze szyb-

cię pięknie ten obszar, który w naszym mieście najdłużej nośił na sobie piętno wojny i śmierci. Ślady te zacierają ręce dziesiątków tysięcy poznaniaków, którzy przed 6 laty podjęli hasło ZM TPPR, uczczenia walk żołnierzy radzieckich i Cytadelowców o wolność miasta — przez budowę pomnika parku w miejsce krwawego pobojuwiska.

Z każdym dniem piękniejszy się staje ten obiekt. Spacer Aleją Republik, która okala cały park i ma już asfaltową nawierzchnię, pozwala na sprawdzenie, ile tu już zrobiono. Na trasie Alei Republik powstają piękne place z ławkami, dywany kwiatów, sztuczna sadzawka z roślinnością wodną. Obsiano już 4000 m² trawników, obsiewa się dalszych 6000. Przygotowano już do asfaltowania drogę, która poprowadzi do nowej kawiarni, urządzanej w ruinach dawnej radiostacji. Kawiarnia będzie gotowa i oddana do użytku 22 lipca br.

Wiosenny deszcz nie odstrasza ochotników. Ostatnio do

pracy licznie stawia się młodzież z Technikum Mechaniki Precyzyjnej i Technikum Mechanicznego nr 1. Przyszli również pracownicy Straży

Pożarnej. To dzięki ich pomocy oczyszczono bunkier radiostacji. Młodzi pracują głównie na swoim obiekcie — amfiteatrze. W najbliższej niedziele stanie tu do

pracy tysiąc ZMS-owców. Wszystko wskazuje na to, że czynny społecznie na Cytadeli, które rozwijały się głównie we wrześniu i październiku, w tym roku nabiorą rumieńców już od maja. Ile zdziałał ten społeczny wysiłek. Zobaczą sami! Nawet, gdy kropi wiosenny deszcz można spokojnie obejść drogą asfaltową cały PARK BRATERSTWA BRONI I PRZYJAŹNI RADZIECKIEJ NA CYTADELI. W mowie potocznej zwany krótko, Cytadela. (jk)

Chcesz być oficerem pożarnictwa?

Komenda Główna Straży Pożarnych ogłasza nabór kandydatów do Szkoły Oficerów Pożarnictwa na rok szkolny 1967/68. Czas trwania nauki wynosi 3 lata. Podchorążowie otrzymują bezpłatnie naukę, umundurowanie, zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską, przechodząc przeszkolenie w zakresie studium wojenskowego na zasadach obowiązujących w uczelniach wyższych. Komenda Główna Straży Pożarnych gwarantuje absolwentom szkoły utrzymanie pracy w jednostkach ochrony przeciwpożarowej.

Kandydaci powinni odpowiadać następującym wymaganiom: nie przekroczony 25 rok życia, wykształcenie w zakresie szkoły średniej (świadectwo dojrzałości), stan wolny. Kandydaci do Szkoły składają egzamin wstępny, który obejmuje badania psychologiczne, testy wiadomości z matematyki, fizyki, i chemii z zakresu szkoły średniej oraz próbę sprawności fizycznej.

Podanie o przyjęcie wraz z poświadczonym odpisem świadectwa dojrzałości i życiorysem należy kierować listem poleconym bezpośrednio pod adresem Szkoły Oficerów Pożarnictwa Warszawa 32, ul. Słowackiego 52/54, w terminie do 25 lipca 1967 r.

Kandydaci, którzy pomimo pozytywnego wyniku egzaminu wstępnego, nie będą mogli być przyjęci z braku miejsc w Szkole, mogą być skierowani na jednoroczny płatny staż wstępny do Wrocławskiej Komendy Straży Pożarnych. Po pomyślnym ukończeniu tego stażu będą przyjęci do SOP we wrześniu 1968 r. bez egzaminu wstępnego.

(e—o)

Odpowiadamy

Mieczysław Miga — Duszyni — Dalszą naukę może Pan kontynuować w 3-letnim Technikum dla Pracujących w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 360, które prowadzi wydział samochodowy. (1054)

K. L., pow. Poznań — Na umiowanie okna należy uzyskać zgodę wydziału budownictwa, urbanistyki i architektury przydziału powiatowej rady narodowej. (1094)

Stanisław z Ostrowa — Nie napisałeś jakie masz wykształcenie i dlatego trudno nam podać adres szkoły, gdzie mógłbyś się dalej kształcić. (1143)

Andrzej Zys, Sroda — Do milicyjnej szkoły oficerskiej przyjmują się tylko kandydatów ze średnim wykształceniem. (1022)

Stanisław K. z pow. nowotomyskiego — Motocykl WSK wartości 8 000 zł na razie w sprzedaży nie ma. (1101)

Walach — Leszno — Prawo do renty zagranicznej winien rencista zgłosić w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Zakład ten podejmie wypłatę wspólną renty krajowej i zagranicznej. (1131)

Zofia Kostrzewa, Wilczna — Chińska róża czyli ketmie należy często podlewać i zasilać nawozem różniczoną gnojowicą. Ziemi powinna mieć darniowo-kompostową. Rozmnażać można ją przez sadzonkowanie; młodą roślinkę należy na okres 3-4 tyg. przykryć szklanym słoikiem lub nylonowym woreczkiem. (1127)